

ks. Maciej Szczepaniak¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prasa katolicka a polityka.

Casus ks. Zygmunta Kaczyńskiego

W historii polskich mediów katolickich niemałą rolę odegrała Katolicka Agencja Prasowa – agencja informacyjna działająca w latach 1927–1939, utworzona z inicjatywy polskich biskupów. Przez dwanaście lat swego istnienia kierowana była przez dwóch kapłanów redaktorów. Organizatorem agencji, która pierwszą depeszę do 82 polskich gazet wysłała 2 maja 1927 roku², był ks. Józef Gawlina. W marcu 1929 roku, tuż przed Wielkanocą, jego miejsce zajął ks. Zygmunt Kaczyński, znany w warszawskim środowisku redaktor, działacz polityczny i społeczny.

Działalność redaktorów KAP to temat wciąż mało poznany³. Obszerna biografia ks. Zygmunta Kaczyńskiego⁴ siłą faktu podejmuje zagadnienie

¹ Maciej Szczepaniak – dr hab., prezbiter archidiecezji poznańskiej, adiunkt w Zakładzie Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego UAM, rzecznik archidiecezji poznańskiej i konsultor Rady ds. Środków Społecznego Przekazu KEP. Email: ms@amu.edu.pl.

² *Pierwsze prace Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej. Sprawozdanie, 28.6.1927*, Acta Hlondiana [dalej: AH], t. 6, cz. 26, s. 172.

³ Wśród publikacji przeważają opracowania biograficzne i wzmianki dotyczące bieżącej działalności, por. *Arcybiskup – budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego 1886–1936*, Warszawa 1936, s. 88–90; *Referat prasowy w kancelarii prymasowskiej*, „Przegląd Graficzny i Papierniczy”, 8 (1927) 53, s. 459; K. Klauza, Z. Skwierczyński, *Katolicka Agencja Prasowa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Bednarek i in., Lublin 2000,

kierowania przez niego agencją prasową. Wydaje się jednak, iż zaprezentowany dotąd materiał badawczy wymaga uzupełnienia. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie politycznego kontekstu działalności publicystycznej KAP pod kierownictwem ks. Kaczyńskiego w latach 1929–1939, a zwłaszcza ataków na jego osobę w 1933 roku. Materiał badawczy stanowią przede wszystkim dokumenty zgromadzone w archiwach watykańskich.

1. Objęcie kierownictwa agencji przez ks. Kaczyńskiego

Zmiana na stanowisku dyrektora KAP nastąpiła 26 marca 1929 roku⁵. Kwestia obsadzenia stanowiska zajmowanego wcześniej przez ks. Gawlinę była w kręgach episkopatu przedmiotem ożywionej dyskusji. Kandydatura ks. Kaczyńskiego proponowana była przede wszystkim przez kard. Aleksandra Kakowskiego, który – zdaniem nuncjusza Francesco Marmaggiiego – przeforsował ją wbrew opinii wszystkich innych biskupów, wśród nich kard. Augusta Hlonda⁶. Na początku lutego 1929 roku abp Józef Teodorowicz informował prymasa o zakulisowych rozmowach, niezbyt pochlebnie wyrażając się na temat proponowanego

kol. 1082 n.; E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 245–251; M. Szczepaniak, *Katolicka Agencja Prasowa – utworzenie i działalność pod kierunkiem ks. Józefa Gawliny*, „Polonia Sacra” 19 (2015) 3, s. 177–198; S. Wilk, *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 270–280.

⁴ Por. R. Gajewski, *Ks. Zygmunt Kaczyński. Kapłan i polityk*, Lublin 2013, s. 109–116.

⁵ Data objęcia funkcji kierownika KAP była niekiedy błędnie podawana. Rok 1930 wskazuje J. Zieliński, *Kaczyński Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 11, Warszawa 1964, s. 395, a także E. Balawajder, *Kaczyński Zygmunt*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, dz. cyt., kol. 312. Przed redagowaniem noty na temat ks. Kaczyńskiego autor hasła w *Polskim słowniku biograficznym* pytał Kurię Metropolitalną w Warszawie, w którym roku ks. Kaczyński objął funkcję kierownika KAP, i otrzymał informację, że w 1932; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Warszawie, Akta ks. Zygmunta Kaczyńskiego, 5.5.1964: Odpowiedź ks. kanclerza Franciszka Olszewskiego na zapytanie Józefa Zielińskiego.

⁶ Segreteria di Stato, Sezone per i Rapporti con gli Stati [dalej: S.RR.SS.], Archivio Storico, Congregazione per gli Affari Ecclesiastici Straordinari [dalej: AA.EE.SS.], Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacelliego. Nuncjusz Marmaggi we wspomnianym raporcie, w zdaniu „kard. Kakowski narzucił wszystkim biskupom kandydaturę Kaczyńskiego”, podkreślił słowo „narzucił” i „wszystkim”.

kandydata: „Uzbierałem wiadomości niestety smutne. Był doskonały kandydat, którego gotów był oddać biskup łódzki z zastrzeżeniem paru dni pobytu w tygodniu – X. Roszkowski. Skorzystano z mej nieobecności, ażeby dzięki nieznamości terenu ks. biskupa Lisieckiego i Jałbrzykowskiego przeforsować kandydaturę zupełnie niemożliwą X. Kaczyńskiego [...]. Jest prononsowanym partyjnym człowiekiem, który już przez to samo uniemożliwi przeze mnie rozpoczętą konsolidację prasy narodowej i katolickiej”⁷. Trudno odmówić abp. Teodorowiczowi braku stanowczości w wyrażaniu opinii na temat kandydata na stanowisko kierownika KAP. Nazywanie go prononsowanym partyjnym człowiekiem może jednak dziwić w ustach dostojnika, który sam należał do aktywnych działaczy politycznych, a w wyborach do Senatu II kadencji startował z tej samej listy – Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej – co ks. Kaczyński. Dwa lata wcześniej negatywnych skutków oddziaływania politycznego na KAP ze strony abp. Teodorowicza obawiał się nuncjusz apostolski w Polsce – kard. Lorenzo Lauri skutecznie zapobiegł wówczas propozycji skorzystania przez ks. Gawlinę z warszawskiego mieszkania arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego⁸.

Kandydat na kierownika KAP faktycznie znany był z zaangażowania partyjnego, choć przecież działalność polityczna księży nie była wówczas zaskoczeniem, nie zabraniał jej też Kodeks prawa kanonicznego. Działaność ks. Kaczyńskiego dokonywała się za wiedzą i zgodą ordynariusza miejsca. Kapłan już w 1918 roku został przez abp. Kakowskiego oddelegowany do Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, gdzie pełnił funkcję sekretarza generalnego, działał w Chrześcijańskiej Demokracji, by wreszcie zdobyć mandat posła do Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) i do Sejmu II kadencji (1922–1927)⁹. Z perspektywy czasu kard. Kakowski twierdził, że posłowie – księża w „mniemaniu ogółu, ani Kościołowi, ani

⁷ AH t. V, cz. 3 s. 120: abp Józef Teodorowicz do kard. Augusta Hlonda, 5.2.1929.

⁸ Archivio Segreto Vaticano [dalej: ASV], Arch. Nunz. Varsavia, b. 223, fasc. 141, k. 22: kard. Lorenzo Lauri do abp. Augusta Hlonda, 21.3.1927. W 1929 roku tak wspominał te wydarzenia abp Teodorowicz: „mieszkanie raz dla Kapa dawałem, a wtedy uważano, że ono mimo usunięcia się mego z polityki, jest zapowietrzone przeze mnie. Użyto nawet nuncjusza za parawan”, AH t. V, cz. 3 s. 120: abp Józef Teodorowicz do kard. Augusta Hlonda, 5.2.1929.

⁹ Por. R. Gajewski, *Ks. Zygmunt Kaczyński. Kapłan i polityk*, dz. cyt., s. 24, 40–87.

państwu szczęścia nie przysporzyli”, choć zarazem przyznawał, że „kilku księży świętobliwych, roztropnych, mądrych, zasiadając w Sejmie i Senacie, może przynieść większy pożytek państwu i Kościołowi”¹⁰ – nie wiadomo jednak, do której grupy – nieprzydatnych czy pożytecznych – zaliczał ks. Kaczyńskiego.

W Sejmie Ustawodawczym ks. Kaczyński było początkowo członkiem Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego, a następnie – Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego. Należał do aktywnych przedstawicieli duchowieństwa w Sejmie. Zasadniczym tematem, którym się zajmował, było ustawodawstwo pracy. Do Sejmu II kadencji zyskał mandat w Grodnie dzięki poparciu Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, włączył się w działalność komisji parlamentarnych, które opracowywały ustawodawstwo dotyczące ogólnej polityki państwa, jak polityka budżetowa czy skarbowa. Należał do znaczących działaczy Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, obok ks. Stanisława Adamskiego, Józefa Chacińskiego i Wojciecha Korfantego. Po przewrocie majowym ks. Kaczyński praktycznie zaniechał działalności parlamentarnej i skupił się na działalności publicystycznej. W artykułach publikowanych na łamach „Rzeczypospolitej” wypowiadał się na temat działań rządu i był zdecydowanym krytykiem zaistniałej sytuacji politycznej. Już same tytuły jego tekstów: *Epidemia reorganizacji*¹¹, *Tryumf warcholstwa*¹², *Chcemy rządu siły, a nie gwałtu*¹³, *Kryzys duchowy Polski*¹⁴ wiele mówią o jego poglądach. Publicysta pisał w swoich artykułach, że „rewolucja majowa i jej następstwa pogłębiły kryzys duchowy. Prasa obozu «odrodzenia moralnego» w dalszym ciągu jątrzy, podnieca do walki i nienawiści, pcha do wojny religijnej. Odrodzeńcy moralni na stanowiskach państwowych «reorganizują» i rugują. Stan duchowy i moralny naszego społeczeństwa jest poważnie zagrożony”¹⁵.

¹⁰ A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 903.

¹¹ Z. Kaczyński, *Epidemia reorganizacji*, „Rzeczpospolita” 190 (14.7.1926), s. 3.

¹² Z. Kaczyński, *Tryumf warcholstwa*, „Rzeczpospolita” 197 (21.7.1926), s. 3.

¹³ Z. K., *Chcemy rządu siły, a nie gwałtu*, „Rzeczpospolita” 225 (18.8.1926), s. 3.

¹⁴ Z. Kaczyński, *Kryzys duchowy Polski*, „Rzeczpospolita” 229 (23.8.1926), s. 3.

¹⁵ Z. Kaczyński, *Kryzys duchowy Polski*, „Rzeczpospolita” 229 (23.8.1926), s. 3.

2. Zarzuty pod adresem kierownika KAP

Kontrowersje, które osobowość ks. Kaczyńskiego budziła już na początku jego działalności prasowej, potwierdziły się w sformułowanych pod jego adresem zarzutach. W 1931 roku kard. Hlond wspominał o nich nuncjuszowi Marmaggiemu. List, pisany w bardzo osobistym tonie¹⁶, zapowiadał zwrócenie uwagi kard. Kakowskiemu na rozpowszechniane „dosyć szkalujące” wieści na temat Kaczyńskiego. „Nie zyskał on sobie nigdy dobrej sławy, ale ciesząc się sympatią, pozostawał triumfujący. Obecnie jednak prasa socjalistyczna ma gotowe materiały dotyczące niemoralnych faktów ostatniej chwili, faktów dosyć obciążających i częściowo kryminalnych”¹⁷.

Pogłoski, o których wspominał kard. Hlond, ujawniły się dopiero dwa lata później. W 1933 roku doszło do ostrego ataku na osobę ks. Kaczyńskiego. Materiał badawczy pozwala na postawienie hipotezy, iż była to reakcja kręgów rządowych na polityczne zaangażowanie kierownika KAP.

Atak ten przejawiał się najpierw w oskarżeniu ks. Kaczyńskiego o „niemoralne postępowanie”, a następnie w wielokrotnych protestach rządu polskiego przeciw rzekomej nierzetelności wiadomości agencyjnych KAP. Kontrowersyjne informacje dotarły do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej i zbiegły się z niefortunnym zachowaniem samego zainteresowanego podczas jego pobytu w Rzymie. Formułowane wówczas zarzuty z pewnością negatywnie odbiły się na wizerunku ks. Kaczyńskiego w kręgach kościelnych, choć nie doprowadziły do jego odwołania z urzędu kierownika agencji.

W maju 1933 roku kard. Eugenio Pacelli poinformował nuncjaturę w Warszawie, iż przeciwko ks. Kaczyńskiemu „formułowane są ciężkie

¹⁶ „Myślałem, że Wasza Eksceleńcja już cieszy się słońcem i raczy widokiem z Janiculum, a dowiaduję się z prasy, że przebywa jeszcze w Warszawie... Lekarze wysyłają mnie do Krynicy na leczenie... wyjeżdżam jutro”, ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 267, fasc. 1063, 5.9.1931, k. 14-14r: kard. August Hlond do abp. Francesco Marmaggięgo.

¹⁷ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 267, fasc. 1063, 5.9.1931, k. 15-15r: kard. August Hlond do abp. Francesco Marmaggięgo.

zarzuty dotyczące obyczajów”¹⁸ i prosił nuncjusza o wyjaśnienie sprawy. Zarzuty dotyczyły udziałów finansowych ks. Kaczyńskiego w warszawskiej *café chantant* „Oaza”, z czasem doszły do nich informacje na temat pobytu kapłana w Szwajcarii podczas pełnienia jeszcze zadań poselskich.

Wspomnianym pogłoskom towarzyszyły liczne protesty pod adresem ks. Kaczyńskiego kierowane do Watykanu przez rząd polski, demaskujące rzekomą nierzetelność informacji prasowych. Ambasador RP przy Watykanie Władysław Skrzyński wyrażał przekonanie, że KAP robi wszystko, by deprecjonować osiągnięcia rządu – potwierdzeniem miało być pominięcie milczeniem błogosławieństwa dla rządzących udzielonego przez papieża pielgrzymce Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”¹⁹. Miesiąc później oburzano się na informacje wymierzone przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi, nazywanemu wrogiem Kościoła²⁰. „Ambasador żali się mocno na obrazę ze strony agencji KAP”²¹ – telegrafował w czerwcu 1933 roku ks. prałat Alfredo Ottaviani do nuncjatury w Polsce. Wspomniane depeze stanowiły reakcję KAP na brak wydania paszportów dziennikarzom katolickim, którzy chcieli wziąć udział w kongresie dziennikarzy katolickich w Rzymie w czerwcu 1933 roku. KAP pisała, że „wiadomość o niemożności przybycia na kongres polskich pisarzy katolickich wywarła za granicą w kołach katolickich duże wrażenie”, tym bardziej że spodziewano się aż 60 uczestników. Komentarz do zaistniałej sytuacji nie pozostawiał

¹⁸ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 18.5.1933, k. 27: kard. Eugenio Pacelli do abp. Francesco Marmaggiiego (cifra).

¹⁹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 12.5.1933, k. 28: *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej. W depeszy KAP rzeczywiście zauważono jedynie błogosławieństwo udzielone „wszystkim obecnym, ich rodzinom i domom”, *Pielgrzymka polska u Ojca św.*, „Biuletyn KAP” 89 (19.4.1933), s. 1; por. *Młoda inteligencja katolicka Polski w Rzymie*, „Głos Narodu” 111 (26.4.1933), s. 3: „W końcowej części swego przemówienia Ojciec św. błogosławił obecnych, ich rodziny i osoby im drogie. W duchu Papież widzi wizję całej Polski współczesnej, w całości katolickiej i jej całej błogosławi. Szczególnie błogosławi «Odrodzenie». Błogosławi polskim Biskupom, klerowi, mieszkańcom wsi i miast, rządzącym i rządzącym, żeby umieli strzec cywilizacji chrześcijańskiej”.

²⁰ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, k. 31–32: *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej.

²¹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 35: ks. Alfredo Ottaviani do abp. Francesco Marmaggiiego (cifra).

złudzeń co do oceny rządu: „Nie od dzisiaj znaną jest niezyczliwość p. ministra Becka do Kościoła katolickiego. Przerzucanie jednak osobistych niechęci na teren swego urzędowania uważamy za szkodliwe zarówno dla stosunków wewnętrznych, jak i zagranicznych naszego państwa. Wywołuje to uczucie krzywdy, niesprawiedliwego traktowania obywateli i najzupełniej niepotrzebne rozgoryczenie do władzy państwowej. Każdemu ministrowi, a zwłaszcza ministrowi Spraw Zagranicznych, chyba powinno zależeć na harmonijnej współpracy Kościoła z Państwem”²². Przy okazji z pewną dozą ironii zauważano, że to samo ministerstwo wydało paszporty dziennikarzom i ich rodzinom udającym się w tym samym czasie na obrady PEN Clubu: „Nie można mieć nic przeciwko temu, owszem, uważamy, że powinni byli pojechać. Tem bardziej jednak rażąco wygląda odmowa udzielona Zjednoczeniu Pisarzy Katolickich” – brzmiała konkluzja depechy prasowej²³. Ambasador we wspomnianym *pro memoria* wyjaśniał, iż Ministerstwo Finansów z przyczyn ściśle ekonomicznych podjęło decyzję o zredukowaniu do minimum podróży zagranicznych, że nadesłano dwie listy, a na każdej z nich figurował ks. Kaczyński, że wyrażono zgodę na wydanie paszportów służbowych dla panów Adama Romera i ks. prof. Antoniego Szymańskiego z KUL-u, a ks. Kaczyńskiemu odmówiono, ponieważ prowadzi „działalność polityczną antyrządową”; konkludowano, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, biorąc pod uwagę aktualną działalność ks. Kaczyńskiego, nie będzie mu udzielać „przywilejów” w formie paszportu służbowego (*passeport de service*)²⁴.

We wrześniu 1933 roku *pro memoria* ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej dotyczyło pominięcia przez KAP w depechy o pobycie kard. Jusztiniána Serédiiego w Warszawie, opublikowanej także w „L'Osservatore Romano”, informacji o wizycie dostojnika u marszałka Piłsudskiego i podarowaniu mu przez prymasa Węgier obrazu przedstawiającego Stefana Batorego, a także o obecności premiera i ministrów

²² Kongres dziennikarzy katolickich w Rzymie, „Biuletyn KAP” 126 (2.6.1933), s. 2.

²³ Kongres dziennikarzy katolickich w Rzymie, „Biuletyn KAP” 126 (2.6.1933), s. 2.

²⁴ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, k. 31–32; *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej.

na okolicznościowym obiedzie u kard. Kakowskiego²⁵. W październiku 1933 roku w kolejnym *aide-mémoire* cytowano opublikowane w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”²⁶ zarządzenie podsekretarza stanu Kazimierza Pierackiego o uroczystościach szkolnych (winny odznaczać się wybitnymi wartościami, nie mogą zawierać „momentów mogących dotknąć uczucia religijne czy narodowe uczniów”), jako przeciwwagę dla „tendencyjnych” informacji KAP o określonej orientacji w działaniach pedagogicznych w Polsce²⁷. Wkrótce potem ambasador Skrzyński w piśmie *strictement personnel* przypominał substytutowi Sekretariatu Stanu, ks. Ottavianiemu, że informacja KAP z 1932 roku o pobycie prezydenta Rzeczypospolitej w sanktuarium w Częstochowie została przytłoczona przez depesze o zakłóceniu spokoju na Jasnej Górze²⁸. W listopadzie 1933 roku ambasada ubolewała z powodu sugestii KAP, że rząd polski nie jest w stanie zagwarantować wolności religijnej obywatelom w ZSRR²⁹. W tej samej sprawie interweniowało w nuncjaturze Ministerstwo Spraw Zagranicznych po ukazaniu się informacji KAP o męczeństwie katolickich księży w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Rosji na łamach „L'Osservatore Romano”³⁰. *Chargé d'affaires* nuncjatury w Warszawie podzielał zdanie, że artykuły dziennika watykańskiego postrzegane są jako oficjalny głos Stolicy Apostolskiej,

²⁵ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 14.9.1933, k. 67: *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej. *Un viaggio del Cardinale Serédi in Polonia*, „L'Osservatore Romano” 215 (14.9.1933), s. 1.

²⁶ Por. Okólnik z dnia 4 lutego 1933 r. w sprawie doboru programów przy urządzaniu szkolnych obchodów, przedstawień, jasełek i wieczorów literackich, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 23 (1933) 8–9, s. 274.

²⁷ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 10.10.1933, k. 3: *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej.

²⁸ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 30.10.1933, k. 4–6: Władysław Skrzyński do ks. Alfredo Ottavianiego. Por. *Zakłócenie spokoju w czasie uroczystości na Jasnej Górze*, „Biuletyn KAP” 185 (15.8.1932), s. 3; *Echa napadu wolnomysłicieli na Jasnej Górze*, „Biuletyn KAP” 187 (18.8.1932), s. 2; *Wyjaśnienia urzędowe*, „Biuletyn KAP” 190 (22.8.1932), s. 2.

²⁹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 28.11.1933, k. 11–12: *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej.

³⁰ *Il lungo martirio dei sacerdoti cattolici in Russia*, „L'Osservatore Romano” 279 (29.11.1933), s. 1.

i proponował ze swej strony, biorąc pod uwagę podejrzliwość strony rządowej wobec ks. Kaczyńskiego, by teksty KAP o charakterze *strictae* politycznym były przed publikacją w „L'Osservatore” akceptowane przez Sekretariat Stanu³¹. Wkrótce potem ambasador Skrzyński w *pro-memoria strictement confidentiel* wyraził zdziwienie, iż mimo poinformowania Sekretariatu Stanu o fałszowaniu przez KAP stanowiska rządu w tej sprawie, „L'Osservatore Romano” przedrukowało depeşe³². *Pro memoria* ubolewało jednocześnie nad ukazaniem się w dzienniku watykańskim jednostronnej informacji KAP, w świetle której rząd polski podchodzi do nauczania religii jako narzędzia edukacji młodzieży jedynie z punktu widzenia państwowego, a nie przedmiotu dotyczącego Boga³³.

Determinację rządu polskiego w krytyce depeşe KAP potwierdza fakt, że jeszcze w maju 1934 roku ks. Ottaviani pisał do Warszawy, że „ambasador polski nie omija okazji, by przedłożyć uwagi i protesty na zachowanie Katolickiej Agencji Prasowej, i w szczególności ks. prałata Kaczyńskiego, który nią kieruje, uważając je za tendencyjne w stosunku do polskiego rządu”³⁴. Sekretariat Stanu wyrażał przekonanie, że wprawdzie wie, co odpowiadać rządowi, ale lepiej byłoby przekonać ks. Kaczyńskiego, by nie szkodził agencji brakiem roztropności i daremnymi polemikami³⁵. W podobnym tonie informowano na początku 1935 roku o skargach ambasadora Skrzyńskiego na artykuł w „La Croix” wychwalający ks. Kaczyńskiego i jego opór wobec rządu³⁶, zostawiając jednak sprawę

³¹ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 6.12.1933, k. 38–39; ks. Alfredo Paccini do abp. Giuseppe Pizzardo.

³² S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 16.12.1933, k. 13–14; *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej.

³³ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 16.12.1933, k. 14; *pro memoria* ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej; *I soliti contrasti nell'educazione della gioventù*, „L'Osservatore Romano” 291 (14.12.1933), s. 1.

³⁴ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 8.5.1934, k. 41; ks. Alfredo Ottaviani do abp. Francesco Marmaggięgo.

³⁵ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 8.5.1934, k. 41; ks. Alfredo Ottaviani do abp. Francesco Marmaggięgo.

³⁶ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 3.1.1935, k. 43; ks. Alfredo Ottaviani do abp. Francesco Marmaggięgo; S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1934, Pos. 156, fasc. 186, k. 27. Por. *Le Magnifique Essor de l'Agence catholique polonaise de presse*, „La Croix” 15895 (13.12.1934), s. 2.

decyzji nuncjusza: „Ekscelecja zadecyduje, czy wypada ostrzec agencję, by nie prowokowała nierozważnie opozycji wobec władz rządowych, które, jak widać, są już podejrzliwie i czujne”³⁷.

W ocenie działań polskiego rządu podejmowanych przeciwko ks. Kaczyńskiemu warto przytoczyć opinię wyrażoną przez ks. Waleriana Meysztowicza, radcę ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej. W swoich wspomnieniach potwierdzał on, iż dyplomacja celowo dyskredytowała duchownych, u których szukały oparcia partie opozycyjne. „Partie polityczne nie będące u rządów, szczególnie głośno wyrażająca hasła katolickie Partia Narodowo-Demokratyczna, wywierały wpływ na niektórych biskupów i na kler parafialny; miało to duże znaczenie w okresie wyborów. Stąd stałe nalegania rządu, również poprzez ambasadę, by ci biskupi i księża, którzy zajmowali w polityce stanowisko przeciwne rządowi, to stanowisko zmienili”³⁸. Meysztowicz zauważał, że „przejawiało się to bardzo często w postaci skarg, które ambasada miała przedstawiać w Sekretariacie Stanu. Skargi były często przesadne, oparte na fałszywych danych”³⁹. Radca polskiej ambasady był jednak przekonany, że „Skrzyński był bardzo a bardzo ostrożny w spełnianiu tych, nieraz natarczywych, instrukcji z Warszawy”⁴⁰.

Opisane wyżej zarzuty kierowane pod adresem ks. Kaczyńskiego zbiegły się w czasie z pobytem kapłana w Rzymie. Obiektywną ocenę działalności ks. Kaczyńskiego, przynajmniej przez pracowników Sekretariatu Stanu, utrudnił incydent z sierpnia 1933 roku, kiedy to kierownik KAP stał się bohaterem depeesz agencyjnych opisujących jego wizytę w Watykanie, które znacznie poirytowały pracowników Sekretariatu Stanu. Uważano je za przejaw zarozumiałości i braku rzetelności.

Uznanie dla pracy KAP-owej – tytułowano pierwszą z cyklu informacji z Watykanu. Pisano w niej, że „ks. Prałat Kaczyński, dyrektor KAP-owej miał niezwykle serdeczną rozmowę z podsekretarzem stanu i sekretarzem św. Kongregacji do spraw nadzwyczajnych Kościoła, ks. abp. Pizzardo,

³⁷ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 3.1.1935, k. 43: ks. Alfredo Ottaviani do abp. Francesco Marmaggięgo.

³⁸ W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983, s. 321.

³⁹ W. Meysztowicz, *Gawędy...*, dz. cyt., s. 321.

⁴⁰ W. Meysztowicz, *Gawędy...*, dz. cyt., s. 321.

który wyraził pod adresem Kap-owej wielkie pochwały i składał jej życzenia dalszego rozwoju”⁴¹. Kolejnego dnia pisano o specjalnej audiencji u papieża, który witał i błogosławił ks. dyrektora z wielką serdecznością, wypowiadając „kilka słów po polsku”, a także życzył agencji „pomyślnego rozwoju” i błogosławił KAP-owej⁴². Podkreślono, że ks. Kaczyński został też przyjęty przez sekretarza stanu kard. Pacellego, który „udzielił mu godzinę wysoce pouczającej i interesującej rozmowy”, miał też „szczególnie życzliwą” rozmowę z sekretarzem spraw nadzwyczajnych abp. Giuseppem Pizzardo i ks. prałatem Giovannim Montinim. „Ja go wysłuchałem, nic więcej” – żalił się później Pizzardo w piśmie do nuncjatury w Warszawie, zauważając „jego systematyczną opozycyjność wobec rządu polskiego”⁴³. Watykański dostojnik nazwał informacje KAP poważną przesadą, oceniał też, że ich powodem jest pragnienie docenienia. Pizzardo relacjonował wizytę ambasadora polskiego, który określał gest Kaczyńskiego jako przeciwdziałanie krokom niektórych biskupów w celu usunięcia go ze stanowiska dyrektora agencji prasowej i prosił, by powiadomić go, jeśli rzeczywiście biskupi uważaliby, iż otrzymał on ze strony Stolicy Apostolskiej wsparcie i uznanie⁴⁴.

3. Próba wyjaśnienia zarzutów

Docierające do Sekretariatu Stanu zarzuty o charakterze obyczajowym, protesty ambasady podważające wiarygodność agencji prasowej, a także zachowanie ks. Kaczyńskiego, uznane za próbę posłużenia się wizytą w Watykanie w celu osiągnięcia doraźnych efektów, poskutkowały dochodzeniem. Odpowiedź nuncjusza na zapytania dotyczące spraw obyczajowych oraz antyrządowych depeš KAP poparta została

⁴¹ „Biuletyn KAP” 180 (9.8.1933).

⁴² „Biuletyn KAP” 182 (11.8.1933).

⁴³ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 22.9.1933, k. 25: abp Giuseppe Pizzardo do ks. Alfredo Paciniego.

⁴⁴ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 22.9.1933, k. 26: abp Giuseppe Pizzardo do ks. Alfredo Paciniego.

obszernymi wyjaśnieniami kard. Kakowskiego i ks. Kaczyńskiego⁴⁵. „Do chwili obecnej nie ma dowodów niemoralnego życia i działalności ks. Kaczyńskiego” – czytamy w dziesięciostronicowym, pisanym po łacinie sprawozdaniu arcybiskupa warszawskiego sporządzonym dla nuncjatury, stanowiącym załącznik do raportu nuncjusza⁴⁶. Kardynał powoływał się na świadectwo sufragana warszawskiego abp. Stanisława Galla, siostry Matyldy Getter z domu zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi przy ul. Chełmskiej, gdzie ks. Kaczyński mieszkał i pełnił posługę kapłańską, sióstr Walerii Stawickiej i Józefy Wierbal, ks. Zygmunta Choromańskiego, kanclerza warszawskiej Kurii, ks. prałata Marcelego Nowakowskiego, proboszcza parafii Najświętszego Zbawiciela i ks. dziekana Leona Kalinowskiego. Składane pod przysięgą zeznania osób znających ks. Kaczyńskiego w niczym nie potwierdzały pogłosek co do niemoralnego życia kapłana. Kardynał powoływał się wreszcie na pisemne świadectwo wystawione przez ks. Remigiusza Dąbrowskiego (datowane 6 czerwca 1933 roku), który opisywał wizytę złożoną mu jesienią 1932 roku przez Remigiusza Grocholskiego (*actualis praefectus militaris, antea adiutor castrensis marescali Josephi Piłsudski*). Grocholski miał przybyć do ks. Dąbrowskiego z mandatu premiera Walerego Ślawka i opowiadał mu o krążących w kręgach rządowych plotkach o niemoralnym prowadzeniu się ks. Kaczyńskiego, nie opierając ich jednak na żadnych przesłankach. To wyznanie jednoznacznie wskazywało, zdaniem kard. Kakowskiego, że oskarżenia wpisują się w opracowany wcześniej plan zniszczenia dyrektora KAP i wypływają z niezadowolenia sfer rządowych wobec demaskowanych przez depesze nieprawidłowości. W kwestii antyrządowego charakteru depesz agencyjnych kard. Kakowski zasięgnął także opinii u samego zainteresowanego, co poskutkowało złożeniem przez ks. Kaczyńskiego listu wyjaśniającego w warszawskiej nuncjaturze wraz z kopią listu skierowanego do bp. Stanisława Adamskiego z Komisji

⁴⁵ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39–42: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego; S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 186, 21.6.1933, k. 9: telegram abp. Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁴⁶ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 14.6.1933, k. 43–52: kard. Aleksander Kakowski do abp. Francesco Marmaggiiego.

Prasowej episkopatu⁴⁷. Odrzucał on w całości kierowane przeciw niemu zarzuty, uważał, że jest ofiarą nagonki politycznej, a atak wymierzony jest w agencję prasową.

Nuncjusz Marmaggi w raporcie do Sekretariatu Stanu wyrażał opinię, iż już w momencie mianowania na stanowisko kierownika KAP polityczna działalność ks. Kaczyńskiego w Chrześcijańskiej Demokracji budziła wątpliwości wielu biskupów, m.in. kard. Hlonda. „Znane są częste i bliskie kontakty Kaczyńskiego z głównymi politykami partii, choćby z Korfantym i byłym prezydentem Paderewskim”⁴⁸ – pisał nuncjusz i przypominał, iż on sam nakłaniał kierownika KAP do większej roztropności. Marmaggi zaznaczał, że agencja prasowa reprezentująca episkopat nie może sobie pozwolić na wpływy polityczne, ale też wyrażał opinię, że jego zdaniem „o b i e k t y w n i e” (podkreślenie nuncjusza) w komunikatach nie daje się zauważyć stronniczych tendencji, a tym bardziej antyrządowych⁴⁹. Zdaniem nuncjusza KAP jedynie obnażała niebezpieczeństwa radykalnej polityki masonów, niekiedy z hipokryzją ukrywaną w niektórych ministerstwach rządzonych pod auspicjami marszałka Piłsudskiego. „Zrezygnować z tego oznaczałoby cofnąć KAP powód do istnienia” i porzucić „ostatni środek ratunku dla prasy katolickiej” w kształtowaniu opinii publicznej wystawionej na codzienne spory polityczno-religijne⁵⁰. „Powiedziałem: o b i e k t y w n i e, ponieważ, jak zauważyłem wyżej, pozostają urazy i podejrzenia dotyczące osoby Kaczyńskiego, zwłaszcza za jego przeszłość polityczną. Jest on naprawdę znienawidzony w środowisku rządowym” – zauważał Marmaggi⁵¹. Przy okazji nuncjusz ustosunkowywał się do *pro memoria* ambasady

⁴⁷ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 14.6.1933, k. 53–56: ks. Zygmunt Kaczyński do abp. Francesco Marmaggio; 14.6.1933, k. 57: ks. Zygmunt Kaczyński do bp. Stanisława Adamskiego.

⁴⁸ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39r: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁴⁹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 39r: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁵⁰ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 40: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁵¹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 40: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

polskiej przy Watykanie, nazywając atak KAP na ministra Becka „służnym w istocie, ale irytującym w formie”⁵². Nuncjusz przypominał, że minister spraw zagranicznych prowadzi życie niegodne męża stanu, kilkakrotnie się rozwiódł i dokonał aktu apostazji. Podsumowując, zdaniem nuncjusza usunięcie ks. Kaczyńskiego ze stanowiska kierownika agencji na pewno ulżyłoby napiętym stosunkom na linii rząd–agencja prasowa–episkopat, choć nie jest pewne, czy krytyka poczynań rządowych pod kierownictwem innej osoby nie spotkałaby się z podobną reakcją⁵³.

Zdecydowany sprzeciw kard. Kakowskiego wobec pomówień kierowanych pod adresem ks. Kaczyńskiego nie ustał także wobec wątpliwości podniesionych przez o. Stanisława Sopucha. Cieszący się zaufaniem Sekretariatu Stanu jezuita został poproszony o *votum* w sprawie kierownika KAP⁵⁴, w którym nie tylko potwierdzał pojawienie się informacji na temat jego związków z warszawskim lokalem nocnym⁵⁵, ale opisywał pogłoski o zachowaniu się ks. Kaczyńskiego w Szwajcarii. Ksiądz Kaczyński miał przez trzy miesiące przebywać w hotelu Victoria w Zurychu, nie był nigdy widziany w stroju duchownym, nie celebrował mszy świętych nawet w niedziele i usprawiedliwiał swój pobyt rzekomym posłannictwem rządu polskiego w rozmowach z fabryką lokomotyw. Z tego tytułu miał otrzymać spore kwoty pieniężne. Informacje te miały pochodzić od „wiarygodnego kapłana” ks. Paula Stygera, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Mówił on o postępowaniu „wprost gorszącym”. Sopuch relacjonował, że świadek tamtych wydarzeń, Emil Duft, bardzo się zdziwił, gdy spotkał w Warszawie w nuncjaturze apostolskiej,

⁵² S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 41: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁵³ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 20.6.1933, k. 41: abp Francesco Marmaggi do kard. Eugenio Pacellego.

⁵⁴ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 19.7.1933, k. 60: kard. Eugenio Pacelli do o. Stanisława Sopucha SJ.

⁵⁵ O. Sopuch pisał najpierw o lokalu „Adria” (S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 63): o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego), korygując następnie jego nazwę na „Oaza” (S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 5.9.1933, k. 65: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego).

za czasów nuncjusza Lauriego, kapłana, którego zachowanie w Zurychu wzbudziło tak wielkie zdziwienie⁵⁶.

Ojciec Sopuch informował także, że przy okazji rozmowy z premierem rządu polskiego Aleksandrem Prystorem usłyszał od niego, że Kaczyński kieruje KAP w sposób „tendancyjny i denerwujący”⁵⁷. Rząd miał posiadać dokumenty dotyczące działalności politycznej Kaczyńskiego, które pozwoliłyby go aresztować; a „agencja rozpowszechnia informacje niedokładne i przesadzone co do stosunków pomiędzy Kościołem i rządem”, co rzutuje na relacje na linii rząd–episkopat⁵⁸. Sopuch nadmieniał, iż według jego wiedzy na ostatnim posiedzeniu episkopatu w Częstochowie większość biskupów (*maioritatem* – 3/4) była za odwołaniem ks. Kaczyńskiego z funkcji dyrektora, ale został wybroniiony przez metropolitę warszawskiego⁵⁹. Zakonnik wspominał też *casus* papieskiej audiencji, której opis w KAP miał wywołać zgorszenie wiernych⁶⁰.

W odpowiedzi na kolejne zarzuty stawiane ks. Kaczyńskiemu kard. Kakowski zdecydowanie i w imieniu episkopatu stwierdzał, że ks. Kaczyński zostanie natychmiast odwołany ze swego stanowiska, jeśli Stolica Apostolska tego zażąda; ale sam episkopat nie zwolni go, dopóki oskarżenia kierowane przeciwko niemu się nie potwierdzą⁶¹. Arcybiskup warszawski odnosił się do stawianych ks. Kaczyńskiemu zarzutów ze zdziwieniem. „To znamienne, że od tego czasu minęło więcej niż dziesięć

⁵⁶ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 63r: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego.

⁵⁷ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 63r: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego.

⁵⁸ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 64: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego.

⁵⁹ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 64: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego.

⁶⁰ S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 31.8.1933, k. 64r: o. Stanisław Sopuch SJ do kard. Eugenio Pacellego.

⁶¹ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 15.10.1933, k. 27–28: kard. Aleksander Kakowski do ks. Alfredo Paciniego; S.RR.SS., AA.EE.SS., Polonia, 1933, Pos. 156, fasc. 185, 18.10.1933, k. 77: ks. Alfredo Pacini do abp. Giuseppe Pizzardo; ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 22.10.1933, k. 31: abp. Giuseppe Pizzardo do ks. Alfredo Paciniego.

lat”⁶² – pisał w kontekście jego pobytu w Szwajcarii, przez co niemożliwe wydaje się dojsście do obiektywnej prawdy. Kardynał zauważał, że posługiwanie się strojem świeckim („rzecz nadzwyczajna dla Polaków”) nie jest niczym dziwnym dla kapłanów katolickich w Szwajcarii, przyzwyczajonych nosić strój świecki z kołnierzem kapłańskim. Kakowski bronił KAP przed oskarżeniami strony rządowej, ponieważ „niektóre osoby z rządu obronę praw Kościoła co do małżeństwa sakramentalnego, obronę praw Kościoła w szkole i edukacji publicznej, itp., chiałby uważać za kwestie polityczne, a naszym zadaniem jest bronić *iura Ecclesiae*. Czyniła to KAP ku zdenerwowaniu pewnych osób z rządu”⁶³. Kardynał był świadom, że niekiedy rozróżnienie działalności politycznej od religijnej sprawia trudność nie tylko kierownictwu prasy katolickiej, ale też i biskupom, i że krytykowanie pewnych osób rządu bywa traktowane jako krytyka władzy⁶⁴.

* * *

Papież Benedykt XV w liście do polskich biskupów w 1921 roku zauważył, że „biskupi i reszta duchowieństwa polskiego, jako obywatele kraju, mogą korzystać ze swoich praw obywatelskich, jednakże «jako słudzy Chrystusowi i szafarze tajemnic Bożych» (1 Kor 4, 3) nie powinni wikłać się w sprawy polityczne, lecz zalecając słowem i przykładem posłuszeństwo prawom i zarządzeniom władzy świeckiej, wpływać na to, aby wszyscy trzymali się zasad religii i dobrych obyczajów”⁶⁵. W podobnym duchu kard. August Hlond w 1930 roku przed nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu polecał księżom, by z ambony przypominali

⁶² ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 15.10.1933, k. 27: kard. Aleksander Kakowski do ks. Alfredo Paciniego.

⁶³ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 15.10.1933, k. 28: kard. Aleksander Kakowski do ks. Alfredo Paciniego.

⁶⁴ ASV, Arch. Nunz. Varsavia, b. 259, fasc. 957, 15.10.1933, k. 28: kard. Aleksander Kakowski do ks. Alfredo Paciniego.

⁶⁵ Benedykt XV, List *Ex His litteris* do biskupów polskich, 16.7.1921; por. Benedykt XV, List *Cum semper* do biskupów belgijskich, 10.2.1921.

wiernym o konieczności oddawania głosów na kandydatów broniących prawdziwych interesów państwowych i wiary świętej, lecz sami nie uprawiali „żadnej polityki partyjnej, unikając wszystkiego, co by ściągnąć mogło na duchowieństwo słuszny zarzut, że ono nadużywa swojego urzędowego stanowiska do narzucania swoich prywatnych zapatrywań politycznych”⁶⁶. Casus ks. Kaczyńskiego pokazuje, że niekiedy trudno było wcielać w życie podobne zalecenia w kontekście wyraźnie spolaryzowanej sceny politycznej II Rzeczypospolitej. Działalność prasowa domagała się przecież od agencji poruszania tematów o charakterze społecznym i politycznym, ale wyraźnie deklarowane poglądy polityczne jej kierownika odczytane zostały jako wspieranie jednej partii i krytykowanie obozu rządowego. Jak wynika z przytoczonych wyżej materiałów źródłowych, nawet w łonie Episkopatu nie było jednoznacznej opinii na temat ks. Kaczyńskiego, czego wyrazem są stanowiska prymasa Polski i arcybiskupa warszawskiego.

⁶⁶ *Wybory do Sejmu i Senatu*, „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 45 (1930) 11, s. 117.

Summary

Prasa katolicka a polityka. *Casus* ks. Zygmunta Kaczyńskiego

W historii polskich mediów katolickich niemałą rolę odegrała Katolicka Agencja Prasowa (KAP) działająca w latach 1927–1939. Autor artykułu prezentuje polityczny kontekst działalności publicystycznej KAP pod kierownictwem ks. Zygmunta Kaczyńskiego w świetle materiału badawczego zgromadzonego w archiwach watykańskich. *Casus* ks. Kaczyńskiego wydaje się dobrym punktem wyjścia do dalszej refleksji nad złożonym problemem relacji poglądów politycznych redaktora naczelnego do potrzeby zrównoważonego opisu rzeczywistości. Działalność prasowa domagała się od agencji poruszania tematów o charakterze społecznym i politycznym, ale wyraźnie deklarowane poglądy polityczne jej dyrektora odczytywane były jako wspieranie jednej partii i krytykowanie obozu rządowego. Jak wynika z przytoczonych materiałów źródłowych, nawet w łonie episkopatu nie było jednoznacznej opinii na temat ks. Kaczyńskiego, czego wyrazem są skrajne stanowiska kard. Augusta Hlonda i kard. Aleksandra Kakowskiego.

Słowa kluczowe: KAP, agencje prasowe, ks. Zygmunt Kaczyński, media katolickie, polityka

Catholic Press and Politics. The Case of Fr. Zygmunt Kaczyński

In the history of Polish Catholic media a significant role falls to the Catholic Press Agency (KAP) which operated in the years 1927–1939. The author of the article presents the political context of the journalistic activity of KAP under the leadership of Fr. Zygmunt Kaczyński in the light of the research material collected in the Vatican archives. The case of Fr. Kaczyński offers a suitable starting point for more general reflections on the complex problem of the impact of the political views of the editor-in-chief over against the requirement of an objective description of reality. The agency's journalistic activity meant dealing with topics of a social and political nature, but the clearly declared political views of its director were perceived as a support of one political party and criticism of the government camp. From the relevant source material it follows that even within the Episcopate there was no unanimous opinion on Fr. Kaczyński, as evidenced by the extreme stances of Cardinal August Hlond and Cardinal Aleksander Kakowski.

Keywords: KAP, press agencies, Fr. Zygmunt Kaczyński, Catholic media, politics

Bibliografia

Arcybiskup – budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego 1886–1936, Warszawa 1936.

Cieszyński N., *W przedostojeństwie purpury kardynalskiej*, „Roczniki Katolickie” 6 (1928), s. 440–441.

Gajewski R., *Ks. Zygmunt Kaczyński. Kapłan i polityk*, Lublin 2013.

Gawlina J., *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.

Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000.

Klauza K., Skwierczyński Z., *Katolicka Agencja Prasowa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Bednarek i in., Lublin 2000, kol. 1082–1083.

Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1983.

Referat prasowy w kancelarii prymasowskiej, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” 8 (1927) nr 53, s. 459.

Szczepaniak M., *Katolicka Agencja Prasowa – utworzenie i działalność pod kierunkiem ks. Józefa Gawliny*, „Polonia Sacra” 19 (2015) 3, s. 177–198, <http://dx.doi.org/10.15633/ps.949>.

Wilk S., *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.